

Marta Meducka

**DZIEDZICTWO H. STANISŁAWA KONARSKIEGO
W PRACACH POWSZECHNEGO UNIWERSYTETU REGIONALNEGO
IM. STANISŁAWA KONARSKIEGO W SANDOMIERZU**

Bogactwo i wszechstronność zainteresowań Stanisława Konarskiego budziły podziw i ciekawość nie tylko wśród jemu współczesnych. Był bowiem Konarski politykiem i pisarzem politycznym, teoretykiem wychowania, a jednocześnie wychowawcą, reformatorem w dziedzinie sztuki wymowy oraz literatem.

Spośród tych wielu obszarów działalności Konarskiego pierwsze zwłaszcza stały się przedmiotem zainteresowania propagatorów polskiego regionalizmu. Reformy oświatowe i praktyczne sposoby ich wdrażania postrzegali oni na tle analogii i zbliżeń do współczesności. Dostrzegali możliwość podobnej oceny epok: tę, w której przyszło żyć Konarskiemu, i tę, w której żyli sami, widzieli jako okresy upadku wartości, zwłaszcza moralnych i obywatelskich. Podobnie jak Konarski, myśleli też o sposobach odnowy: poprzez reformy polityczne poprzedzone – czy przebiegające równoległe – konieczną przebudową świadomości Polaków, m.in. poprzez przekształcanie ich mentalności.

Szczególną okazją do przywołania przemyśleń Konarskiego stała się w 1923 r. sto pięćdziesiąta rocznica jego śmierci. Nie bez znaczenia był też kontekst biograficzny – wszak urodził się on w dawnym powiecie chełmińskim dawnego województwa sandomierskiego, w położonej w pobliżu Małogoszczy wsi Żarczyce.

Wszystkie te konotacje zostały w 1923 r. przypomniane przez Aleksandra Patkowskiego, wówczas młodego nauczyciela sandomierskiego gimnazjum. Ten urodzony społecznik i działacz kulturalny związał się właśnie z rodzącym się wówczas polskim ruchem regionalistycznym. Rozumiejąc go jako szeroki program społeczno-ideowy, wszechstronnie wykorzystujący wszystkie bogactwa danego obszaru, widział w nim sposób na podniesienie poziomu gospodarczego i kulturalnego prowincji jej własnymi siłami. Owe

siły to lokalny ruch spółdzielczy, oświatowy i właściwie usytuowany samorząd terytorialny.

W służbę lokalnych potrzeb Patkowski zamierzał wprząc m.in. instytucję uniwersytetu powszechnego, który traktował jako jedną z form rodzącego się ruchu regionalistycznego. Zamysł ów w 1923 r. przybrał postać na tyle skryształowaną, że mógł go Patkowski upowszechnić w formie projektu *Jak uczcić 150 rocznicę śmierci F. H. S. Konarskiego*¹. Konarski jawił mu się jako ten syn ziemi dawnego województwa sandomierskiego, który „ośmielił się być mądrym” w czasach rozprzężenia i upadku cnót politycznych, wartości moralnych, zalet obywatelskich, który umiał dostrzec i przenikać do głębi zło, szerzące się w organizmie państwowym, ustroju politycznym, nauce i oświacie Rzeczypospolitej. W czasach prostracji niósł nadzieję na reformy, obejmując swoim światłym widzeniem najistotniejsze słabości organizmu państwowego, widział też perspektywy przełamania kryzysu.

Patkowski widział w nim typ człowieka, „którego dzisiaj najwięcej nam potrzeba, którego właściwością była odważna i bezstronna analiza życia codziennego, a z niej wyrastał czyn, z wiarą w człowieka podejmowany”².

Rocznica śmierci Konarskiego, twierdził dalej Patkowski, powinna uzmysłwić Polakom pilną potrzebę naprawy Rzeczypospolitej. Dziedzictwo niewoli i zgubne tradycje polskiej przeszłości stały się bowiem przyczyną braku określonego typu ludzi: aktywnych obywateli nowoczesnego, demokratycznego państwa. Co więcej, obserwuje się dzisiaj taki sam, jak w czasach Konarskiego, upadek wartości moralnych, a stosunek współczesnych Polaków do ojczyzny już wolnej nie różni się niczym od niedawnej postawy wobec zaborcy³.

Jak najszybciej trzeba więc wychować nowy typ Polaków. Powinni to być ludzie dobrej woli, zdolni do czynu, wytrwali i energiczni, pracowici i systematyczni, obdarzeni inicjatywą, znający ludzi, warunki ich bytu, znający też dobrze swoją najbliższą ojczyznę⁴. Młodzież według takiego katalogu potrzeb powinna wychowywać szkoła, dorosłych powinna urabiać szeroko rozumiana samorządność. „Dlatego nauczyciel i pracownik samo-

¹ A. Patkowski, *Jak uczcić 150 rocznicę śmierci F. H. S. Konarskiego*, „Gazeta Kielecka” 1923, nr 15, s. 2; tenże, *Sto pięćdziesiąta rocznica śmierci F. H. S. Konarskiego*, „Głos Nauczycielski” 1923, nr 7, s. 89–92.

² A. Patkowski, *Jak uczcić...*

³ A. Patkowski, *Sto pięćdziesiąta rocznica...*; tenże, *Projekt organizacji Uniwersytetu Powszechnego im. S. Konarskiego dla nauczycielstwa szkół powszechnych i średnich oraz pracowników społecznych i samorządowych*, „Oświata Pozaszkolna” 1923, z. 1, s. 46.

⁴ A. Patkowski, *Jak uczcić...*

rządowy winien dzisiaj być otoczony najtroskliwszą opieką społeczeństwa i rządu. [...] Spośród nauczycielstwa – nauczyciele wiejscy, spośród pracowników samorządowych – pracownicy gminni i sejmikowi najbliżsi są nam dzisiaj. Oni pracują u podstaw, wznoszą fundament »nieobeszłej ziemi« – Ojczyzny”⁵.

Troskę o właściwe przysposobienie do pracy na prowincji tych właśnie grup zawodowych miała wziąć na siebie nowo tworzona instytucja, której Patkowski, przez pamięć dla ciągle żywych poglądów Konarskiego oraz jego związków z regionem, proponował nadać jego imię. Miał to być Powszechny Uniwersytet Regionalny (PUR) imienia Hieronima Stanisława Konarskiego.

Do tej pory istniały wprawdzie w Polsce uniwersytety ludowe i uniwersytety dla wszystkich, co więcej, doczekały się one pięknych efektów, ale zdaniem Patkowskiego, działały okazjonalnie i nie zdołały stworzyć ruchu o ciągłym charakterze ani stałych ośrodków, specjalizujących się w określonych gałęziach wiedzy. Analizując ich zalety, ale też mankamenty i niedobory, Patkowski skonstruował własny model uniwersytetu powszechnego. Punktem wyjścia stawał się w nim obowiązek wszechstronnego poznawania przez słuchaczy ziemi, ludzi i specyfiki pracy na terenie objętym działalnością uniwersytetu. W projekcie Patkowskiego był to obszar dawnego województwa sandomierskiego, co miało m.in. uzasadniać odwołanie się autora projektu zarówno do tradycji myśli oświatowej Konarskiego, jak i do tradycji państwowej Polski z okresu przedrozbiorowego. Dopiero po gruntownym rozeznaniu podłoża swej działalności przyszły działacz oświatowy czy samorządowy mógłby się uznać za przygotowanego do pracy społecznej w dziedzinach najbardziej bliskich jego uzdolnieniom i upodobaniom. Pisał Patkowski: „Celem Stowarzyszenia jest wychowywać pod względem umysłowym i społecznym nauczycielstwo zgrupowane w Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych do pracy twórczej i budującej państwowość polską przez dokładną znajomość ziemi, człowieka i pracy”⁶.

Założenia organizacyjne uniwersytetu podlegały kilkakrotnym modyfikacjom. W latach 1923–1928 Patkowski ogłosił parę projektów funkcjonowania tej instytucji⁷.

⁵ Tamże.

⁶ A. Patkowski, *Sto pięćdziesiąta rocznica...*, s. 91.

⁷ Były to m.in.: *Sto pięćdziesiąta rocznica...*, *Jak uczyć...*, *Projekt organizacji...*, ale też opublikowany w radomskich „Naszych Drogach” 1928, nr 9, s. 182–185, *Regulamin PUR im. S. Konarskiego ZPNSP w Sandomierzu*.

W pierwszych wersjach, powstałych w 1923 r., projekt zakładał, że „organizacyjnie Uniwersytet Powszechny jest stowarzyszeniem uczonych i słuchaczy, centralą wychowującą pracowników i popularyzatorów wiedzy na mniejszych obszarach danego województwa. Zrzesza uczonych, pracujących nad przeszłością i teraźniejszością województwa, działaczy społecznych, słuchaczy nauczycieli i pracowników samorządowych”⁸. Niekiedy, zwłaszcza w wypowiedziach przeznaczonych dla pism nauczycielskich, projektodawca zawężał pojęcie adresata wyłącznie do środowiska nauczycielskiego, czasem dodatkowo uściślał wymogi, pisząc, że słuchaczami uniwersytetu mogą być nauczyciele i pracownicy samorządowi o minimum średnim wykształceniu (miało to być osiem klas gimnazjum lub seminarium nauczycielskie), ponieważ PUR nie zamierza być instytucją dokształcającą, lecz wychowującą niezbędny dla państwa, określony typ człowieka.

W projektowaniu kształtu uniwersytetu trzeba było wziąć pod uwagę interesy dwu sponsorów: Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych (ZPNSP) – najpierw oddziału sandomierskiego, potem władz centralnych – i ruchu regionalistycznego, którego interesy reprezentowało Polskie Towarzystwo Krajoznawcze (PTK)⁹.

Okazało się bowiem już w 1922 r., gdy w Sandomierzu siłami lokalnymi zorganizowano pierwszy Wakacyjny Kurs Krajoznawczy, będący zaczątkiem uniwersytetu, że całe przedsięwzięcie musi mieć trwalsze oparcie niż grupka miejscowych entuzjastów. W listopadzie 1924 r. zjazd uczestników kursów i wycieczek regionalnych powołał Sekcję Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych przy Zarządzie Głównym (ZG) ZPNSP. Wtedy też roboczą nazwę uniwersytetu: Uniwersytet Powszechny im. S. Konarskiego, przekształcono w ostateczną: Powszechny Uniwersytet Regionalny im. S. Konarskiego ZPNSP w Sandomierzu. Przy Sekcji PUR przy ZG ZPNSP powstała wkrótce Rada Naukowa, która w 1926 r. opracowała i opublikowała *Program regionalizmu polskiego*¹⁰. Dokument ten oraz instrukcje Sekcji PUR i opracowany najpóźniej, bo w 1928 r. *Regulamin PUR im. S. Konarskiego*, stanowiły zbiór przepisów rządzących pracą uniwersytetu.

⁸ A. Patkowski, *Jak uczyć...*

⁹ Przeniesienie ideologii PUR z płaszczyzny prowincjonalnej na ogólnopolską wiązało się zresztą z awansem zawodowym Aleksandra Patkowskiego, który od 1923 r. został urzędnikiem Wydziału Oświaty Pozaszkolnej ZG ZPNSP w Warszawie, a jednocześnie współpracownikiem organu PTK „Ziemia”.

¹⁰ *Program regionalizmu polskiego*, „Ziemia” 1926, nr 13–14, s. 211–212, a także: R. Świątek, *Ruch regionalistyczny w Polsce międzywojennej ze szczególnym uwzględnieniem Kielce-czyzny*, w: *Historyczne badania regionalne*, pod red. J. Jadacha, Kielce 1979, s. 9–28.

W świetle tych dokumentów podstawowym zadaniem uniwersytetu była praca nad rozwojem kulturalnym, społecznym i gospodarczym regionu, a zadaniem specjalnym – praca naukowa słuchaczy, prowadzona pod kierunkiem uczonych różnych dyscyplin, a pozostająca w ścisłym związku z praktycznymi zagadnieniami lokalnego życia. „Każdy członek PUR-u – głosił regulamin – obiera sobie jakieś zagadnienie naukowe względnie kierunek pracy społecznej. Wszyscy członkowie, pracujący nad jednym zagadnieniem naukowym lub w jednym kierunku pracy społecznej, tworzą odnośne sekcje, np. etnograficzną, spółdzielczą, przyrodniczą”¹¹.

Założeniom programowym służyły od początku realizowane w uniwersytecie różnorodne formy pracy. Od 1922 r. organizowano więc kursy wakacyjne z myślą o zapoznawaniu nauczycieli z metodami badań, które mieli przeprowadzać w swoich środowiskach. Zamierzone jako rodzaj studiów zaocznych (trzyletnich), polegały na podejmowaniu przez nauczycieli – słuchaczy samodzielnych prac badawczych pod kierunkiem uczonych różnych specjalności. Patkowski pozyskał do pracy na kursach m.in. Jana Samsowicza, Jana Stanisława Bystronia, Kazimierza Nitscha, Mariana Rapackiego, Jana Mydlarskiego. Kursy uwzględniały różne zainteresowania słuchaczy w dziedzinach: przyrodoznawstwa, humanistyki i nauk społecznych. Odbywane corocznie do 1927 r. kolejne kursy były poświęcone: krajoznawstwu ziemi sandomierskiej, antropologii, problematyce samorządowej i historii regionalnej. Wprawdzie nie udało się Patkowskiemu zagwarantować słuchaczom kursów ciągłości studiów z powodu trudności w utrzymaniu stałego kontaktu z uczonymi, ale ich pozytywnym skutkiem było trwałe zainteresowanie nauczycieli problemami badawczymi.

Corocznie również od 1923 r. organizowano zjazdy, które – zwoływane każdorazowo w innym mieście województwa kieleckiego (Sandomierzu, Radomiu, Kielcach, Ostrowcu) – zgromadziły wokół PUR nie tylko nauczycieli. Oprócz spraw organizacyjnych i programowych, zajmowano się na nich każdorazowo regionalną problematyką badawczą z zakresu historii, etnografii i innych. Uczestnicy zjazdów występowali też w sprawie utworzenia Parku Narodowego w Puszczy Jodłowej, przedstawiali sposób udziału w ważnych uroczystościach rocznicowych (400-lecie urodzin Jana Kochanowskiego). Niemal na każdym zjeździe występowali jako referenci wybitni znawcy przedstawianego zagadnienia.

Przedmiotem nieustannej troski władz PUR (po wyjeździe Patkowskiego do Warszawy pracami PUR kierował zarząd, którego prezesem był Edward

¹¹ *Regulamin PUR...*, s. 184.

Szylko) było tworzenie nauczycielom warunków do prac naukowych. Na ich potrzeby w 1932 r. Edward Szylko doprowadził do otwarcia w Sandomierzu Poradni Wiedzy o Sandomierszczyźnie, która miała służyć instruktażem i pomocą fachową. Realizując owe prace, słuchacze PUR współdziałali z instytucjami naukowymi: zbierali materiały w zakresie gwaroznawstwa dla Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, uczestniczyli w pomiarach antropologicznych dzieci z powiatu sandomierskiego, opracowywali kwestionariusze dla Państwowej Rady Ochrony Przyrody, co miało wzmocnić zabiegi o utworzenie Parku Narodowego w Puszczy Jodłowej. Prace te obejmowały imponujący niekiedy krąg osób – około 100 osób uczestniczyło w zbieraniu kwestionariuszy do badań ludoznawczych.

Przywiązując tak dużą wagę do aktywizacji naukowej nauczycieli, zarówno Patkowski, jak i jego współpracownicy poszukiwali możliwości upowszechnienia ich dorobku. Służył temu ruch wydawniczy i akcje prasowe PUR. Te ostatnie miały na celu kształcenie korespondentów terenowych. Organizowano dla nich instruktaż, nakładem uniwersytetu wyszedł też specjalny poradnik W. B. Laskowskiego, *O pisaniu do gazet*. Główne wysiłki zarząd PUR skupiał jednak na wydawnictwach regionalnych. Podobne jak bliscy działaczom PUR regionaliści, zarząd uznawał prasę za podstawowe narzędzie oddziaływania na środowisko. Miała ona „odzwierciedlać wszechstronnie życie własnego środowiska, budzić przywiązanie i zainteresowanie do wszystkiego, co się w najbliższym otoczeniu dzieje, niecić energię oraz inicjatywę”¹².

Tymczasem powołanie wydawnictwa PUR było sprawą trudną. Wprawdzie w 1931 r. Patkowskiemu udało się zamieścić kilka samodzielnych prac słuchaczy kursów wakacyjnych w prestiżowym wydawnictwie regionalistycznym, *Pamiętniku Świętokrzyskim*, ale działaczom chodziło o własny stały periodyk¹³. Pociągało to za sobą nakłady finansowe, których PUR nie był w stanie udźwignąć, dlatego okresowo tylko miał własne pisma. Były to: miesięcznik „Nasze Drogi”, wychodzący w Radomiu w latach 1927–1933, i „Sandomierski Ruch Regionalny” – biuletyn, a potem periodyk o niestabilizowanej częstotliwości, wydawany w latach 1931–1936 w Sandomierzu. Od czasu do czasu PUR wydawał też druki okolicznościowe; w 1933 r. na dziesięciolecie ruchu ukazało się *Sandomierskie Wydawnictwo Jubileu-*

¹² *Program regionalizmu...*, s. 212.

¹³ *Pamiętnik Świętokrzyski. Wydawnictwo Wydziału Wojewódzkiego w Kielcach i Sekcji Regionalistycznej Związku Nauczycielstwa Polskiego*, Kielce 1931. Znalazły się tam m.in. prace: M. Marczak, *Turcy w Radomyślu nad Sanem*; W. Wołowicz, *Sukmana chłopska ze Świętomarzy*; F. Potocki, *Rybołówstwo w powiecie sandomierskim*.

szowe Powszechnego Uniwersytetu Regionalnego im. S. Konarskiego. Był też inicjatorem *Biblioteki PUR im. S. Konarskiego*, w ramach której w 1930 r. wyszła praca S. Bełżeckiego *Park przyrody w Łysogórach im. S. Żeromskiego*.

Rozwojowi ruchu wydawniczego stały na przeszkodzie bariery finansowe. Sandomierski uniwersytet istniał bowiem dzięki dotacjom sejmiku sandomierskiego, który finansował kursy i zjazdy regionalne, a także dzięki zasiłkom organizacji i instytucji lokalnych oraz dochodom własnym: składkom z ognisk nauczycielskich i od członków indywidualnych¹⁴. Jak silna była ta zależność materialna, świadczy powolny upadek uniwersytetu po 1932 r., gdy sejmik sandomierski zaprzestał dotowania jego działalności.

Dużą wagę przywiązywał też PUR do rozwoju muzeów terenowych. Miały na to bezpośredni wpływ wzajemne więzi między ruchem regionalistycznym a uniwersytetem. Dla obu muzea regionalne były „podstawą ścisłej łączności życia regionu z nauką, [...] stacjami naukowymi oraz instytucjami pracy oświatowej i społecznej”¹⁵. Funkcją lokalnych muzeów miała też być koordynacja działalności wszystkich istniejących na danym terenie stowarzyszeń i związków. Dlatego „Sandomierski Ruch Regionalny” uważnie śledził losy lokalnej placówki muzealnej, Muzeum Ziemi Opatowskiej.

Powszechny Uniwersytet Regionalny im. S. Konarskiego miał objąć, według zamierzeń jego twórców, cały obszar historycznego województwa sandomierskiego. Praktycznie nie wyszedł poza powiaty sandomierski i opatowski, sporadycznie przyjmując nauczycieli z innych terenów. Był natomiast instytucją wzorcową dla podobnych uniwersytetów powszechnych, powoływanych w Rzeczypospolitej, m.in. w Zakopanem, w Sosnowcu, w Częstochowie. Wszystkie one, wzorem sandomierskiego, przenosiły w swoje warunki elementy postawy właściwej patronowi uniwersytetu w Sandomierzu – pijarowi Franciszkowi Hieronimowi Stanisławowi Konarskiemu. Była nią formuła aktywnego, przetwarzającego świat patriotyzmu, rozumianego jako zrationalizowana praca dla wspólnego dobra. Było nią też przekonanie o ogromnych możliwościach oświaty, która – właściwie postawiona – mogła modelować społeczeństwo. Była jej częścią także wiara w skuteczne kształtowanie mentalności jednostki.

¹⁴ M. Banaszek, *Działalność Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych ZPNSP (ZNP) na przykładzie sandomierskiego PUR im. S. Konarskiego*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1988, nr 3, s. 325.

¹⁵ *Program regionalizmu...*, s. 211.

Marta Meducka

**THE LEGACY OF H. STANISŁAW KONARSKI
IN THE WORK OF THE STANISŁAW KONARSKI
POPULAR REGIONAL UNIVERSITY IN SANDOMIERZ**

S u m m a r y

The founder of Polish regionalist movement, Aleksander Patkowski, perceived this movement as a sum of different forms of the collective activity of local communities. The programme of Polish regionalism included economic activation, self-government, conscious knowledge of countryside, stimulation of educational and publishing work in particular regional micro-organisms. One of the forms of this activity included Popular Regional Universities (PUR). The present article is devoted to the activity of the Stanisław Konarski PUR in Sandomierz.